

Podczas audycji programu „Sky Calcio Club”, który został wyemitowany wczoraj wieczorem, rozpętała się debata o przejściu Romy do półfinału Ligi Konferencji i zwycięstwie nad Bodø/Glimt. W szczególności aktywny był Paolo Di Canio, były napastnik Lazio, obecnie ekspert telewizji Sky, który zaatakował Mourinho i poddał pod wątpliwość znaczenie, jakie fani Giallorosich przywiązują do tego meczu.

Di Canio najpierw powrócił do eliminacji reprezentacji Włoch z mundialu przez skromną Macedonię Północną, potem poszerzył horyzonty o europejskie puchary, gdzie Roma pozostała ostatnim reprezentantem włoskiej piłki. W programie prowadzonym przez Fabio Caressę, Di Canio pochwalił Inter: *"grał na równi z Liverpooliem, który prawdopodobnie wygra Ligę Mistrzów. To jest poziom warty oglądania"*, po czym wyprowadził cios, wyzwalając reakcję w social mediach: *„Jesteśmy podekscytowani Ligą Konferencji, która między innymi jest jeszcze do wygrania, biorąc pod uwagę, że Roma musi teraz zagrać w półfinale. Zamiast mówić o Manchesterze City i Bayernie Monachium, rozmawiamy o Bodo Glimt... Ale czy zdajesz sobie sprawę, że Bodo/Glimt ma siedmiu graczy rozładowujących łososi w porcie? W pierwszych trzech meczach strzelili przeciwko Romie dziesięć bramek. Śmieszne jest świętowanie zwycięstwa nad nimi”*.

Autor: majkel